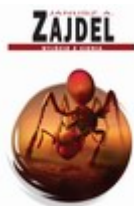




Janusz A. Zajdel "Wyjście z cienia"

Fahrenheit Crew



Głuchy łoskot wstrząsa ścianami bunkra.

Ale to dopiero początek. Jazgot narasta.

Uciec! Uciec jak najdalej.

W osiemdziesiąt lat po pierwszym kontakcie z Obcymi życie na Ziemi toczy się normalnie. Panuje pokój, dobra są rozdzielane dość równomiernie, a gospodarka jest ustabilizowana. Mało kto pamięta o zmorach poprzedniej epoki: o przeludnieniu, głodzie, niedoborze energii i dewastacji środowiska. O astronomicznych sumach przeznaczanych na wydatki zbrojeniowe, na nikomu niepotrzebne badania kosmiczne. Po Wielkiej Wojnie zlikwidowano dawne i zawile podziały terytorialne i zastąpiono je nowymi - kwadratami. Nad bezpieczeństwem Ziemi czuwają mieszkańcy Proximy Centaura, którzy rozbili inwazyjną flotę bestialskich Elgomajów. To dzięki pomocy Proksów ludzie zorganizowali się od nowa, to krążące na okołoziemskich orbitach statki Obcych chronią Ziemię przed ponownym atakiem. Proksowie już nie muszą bezpośrednio ingerować w ziemskie sprawy. Ludzie potrafią się już upilnować sami, dla niepokornych i zbyt dociekliwych czekają obozy pracy. Proksowie dyskretnie nas obserwują, w każdej chwili gotowi udzielić braterskiej pomocy.

superNOWA